

Sygn. akt: II AKa 267/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Wiesław Kosowski (spr.)
Sędziowie	SSA Piotr Mirek SSA Piotr Pośpiech
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Małgorzaty Bednarek

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2015 r. sprawy

1. **J. M.**

s. J. i A., ur. (...) w C.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i inne

2. **W. K. (1)**

s. C. i A., ur. (...) w C.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i inne

3. **W. J.**

s. Z. i E., ur. (...) w C.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. i inne

4. **M. B.**

s. M. i H., ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. i inne

5. **P. T.**

s. E. i M., ur. (...) w C.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. i inne

**6. K. N.**

s. A. i S., ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. i inne

**7. J. Z.**

s. J. i A., ur. (...) w C.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. i inne

**8. T. K. (1)**

s. S. i Z., ur. (...) w C.

oskarżonego z art. 231 § 1 i 2 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.

**9. A. G.**

c. H. i I., ur. (...) w M.

oskarżonej z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 300 § 2 k.k.

na skutek apelacji prokuratora co do oskarżonych: J. M., W. K. (1), W. J., M. B., P. T., K. N., J. Z. i T. K. (1) oraz obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 26 września 2014 roku

sygn. akt II K 174/04

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 4 w ten sposób, że uniewinnia J. M., W. K. (1), W. J., M. B., P. T., K. N. i J. Z. od zarzutów popełnienia czynu opisanego w punkcie VI, kosztami postępowania obciążając w tym zakresie Skarb Państwa;
- w punkcie 11 w ten sposób, że uniewinnia J. M., W. K. (1), W. J., M. B., P. T. i K. N. od zarzutów popełnienia czynu opisanego w punkcie XIII, kosztami postępowania obciążając w tym zakresie Skarb Państwa;

2. w pozostałym zaskarżonym zakresie uchyla wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Częstochowie.

Sygn. akt II AKa 267/15

## UZASADNIENIE

sporządzone co do całości wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 października 2015r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 26 września 2014r.,

w sprawie o sygn. akt II K 174/04 skazał współwłaścicieli Spółki Handlowo – Usługowej (...) Spółka Cywilna: J. M., W. K. (1), W. J., M. B., P. T., K. N. i J. Z. za szereg przestępstw (z art. 286 §1 k.k. w zw. z art. 294 §1 k.k., 297 §1 k.k., 284 §2 k.k. w zw. z art. 294 §1 k.k., 300 §1, 2 i 3 k.k., 301 §1 k.k., 302 §1 k.k., 271 §1 i 3 k.k. i in.) na kary łączne pozbawienia wolności i grzywny. Oskarżeni zostali też uniewinnieni od popełniania przestępstw z art. 284 §1 k.k. i 284 §2 k.k. (pkt 8 i 12 wyroku), a ponadto J. M. i W. J. zostali uniewinnieni od popełniania czynu z art. 296 §1 i 3 k.k. (pkt 14 wyroku). W pkt 22 Sąd Okręgowy skazał ponadto T. K. (1) za przestępstwo z art. 231 §1 i 2 k.k. i art. 271

§1 i 3 k.k. przy zast. art. 11 §2 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 2 lata, a w pkt 24 skazał A. G. za przestępstwo z art. 18 §3 k.k. w zw. z art. 300 §1 i 3 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 2 lata.

Z takimi rozstrzygnięciami w części skazującej oskarżonych nie zgodzili się ich obrońcy oraz prokurator, który wszakże kwestionował bądź nieprawidłowe jego zdaniem, wyeliminowanie z opisów czynów pewnych fragmentów, bądź nieprawidłowo przyjęte podstawy prawne, a wreszcie podniósł również zarzuty rażącej niewspółmierności kary w odniesieniu do oskarżonych J. M., W. K. (1), M. B., W. J., P. T., K. N. i T. K. (1). Prokurator zaskarżył również wyrok w części dotyczącej wskazanych powyżej rozstrzygnięć uniewinniających podnosząc zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych.

Ponadto w omawianym wyroku Sąd Okręgowy w Częstochowie w punkcie 5 uniewinnił oskarżonych J. M., W. K. (1), W. J., M. B., P. T., K. N. i J. Z. od zarzutu popełnienia czynu z art. 585 §1 Kodeksu spółek handlowych, a opisanego w pkt VII (z uwagi na utratę mocy obowiązującej w/w przepisu) oraz w punktach 9,13 i 15 umorzył postępowanie o czyny opisane w pkt XI, XV i XVII z uwagi na upływ okresów przedawnienia. W tym zakresie wyrok uprawomocnił się nie będąc przez nikogo zaskarżony.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

Apelacje obrońców oskarżonych, ale też apelacja prokuratora, okazały się o tyle zasadne, iż koniecznym było uchylene zaskarżonego wyroku w zasadzie w całości (za wyjątkiem czynów zarzucanych oskarżonym w pkt VI < pkt 4 części dyspozytywnej wyroku> i w pkt XIII <pkt 11 części dyspozytywnej wyroku>) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Za prawidłowe uznać można tylko rozstrzygnięcia zawarte: w punkcie 5 uniewinniające oskarżonych J. M., W. K. (1), W. J., M. B., P. T., K. N. i J. Z. od zarzutu popełnienia czynu z art. 585 §1 Kodeksu spółek handlowych, a opisanego w pkt VII (z uwagi na utratę mocy obowiązującej w/w przepisu) oraz w punktach 9,13 i 15 umarżające postępowanie o czyny opisane w pkt XI, XV i XVII z uwagi na upływ okresów przedawnienia. W tym zakresie zresztą wyrok uprawomocnił się nie będąc przez nikogo zaskarżony.

Co do pozostałych zarzucanych oskarżonym czynów (oprócz czynów przypisanych J. M., W. K. (1), W. J., M. B., P. T., K. N. i J. Z. w punktach 4 i 11 <w tym przypadku oprócz J. Z.> wyroku, co do których należało orzeczenie zmienić i oskarżonych uniewinnić od zarzutów popełniania czynów z art. 284 §2 k.k., o czym szerzej będzie mowa w dalszej części uzasadnienia) zapadłe rozstrzygnięcia uznać należało za przedwczesne. Odnosząc się wprawdzie w sposób zbiorczy do uchybień, jakie popełnił Sąd I instancji stwierdzić należy, iż niewątpliwie w stosunku do wszystkich zarzucanych oskarżonym w punktach I, II, III, IV, V, VIII, IX, X, XII, XIV, XVI, XVIII i XIX czynów nie poczyniono pełnych i prawidłowych ustaleń, które umożliwiłyby wyrokowanie.

Co więcej zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku motywy jednoznacznie świadczą, iż doszło (jak zarzucono to w zasadzie we wszystkich apelacjach) do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Część ustaleń została oparta nie o niebudzące wątpliwości ustalenia, a o domysły i przypuszczenia Sądu. Świadczą o tym chociażby następujące sformułowania: „ta świadomość (trudnej sytuacji finansowej) zapewne, a nawet pewnie rodziła konieczność szukania innych źródeł (nielegalnych)”, czy „oskarżony M. B. mówił, niestety nazbyt ogólnie o fałszowaniu sprawozdania rocznego, po załamaniu finansowym spółki. Jest wysoce prawdopodobne, że to o czym mówił odnosiło się również do tego, o czym jest mowa w tym zarzucie”.

Analiza uzasadnienia nasuwa również nieodparte wrażenie, iż Sąd meriti wprowadza system odpowiedzialności zbiorowej nieznaną polskiemu prawu karnemu. Oczywiście można dywagować o takiej odpowiedzialności na kanwie ustawy z dnia 28.10.2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz.U. z 2014 r. poz. 1417). Trzeba jednak pamiętać, iż istotne kontrowersje związane z zakresem treściowym pojęcia odpowiedzialności karnej wywołało jej wprowadzenie. Część doktryny przyjmuje, że odpowiedzialność podmiotów zbiorowych jest rodzajem odpowiedzialności karnej. Jednak przeważa stanowisko, że odpowiedzialność ta, chociaż ma charakter represyjny, nie jest odpowiedzialnością karną. Taki pogląd sformułował wyraźnie Trybunał Konstytucyjny,

który uznał, że regulacje tej ustawy określają odpowiedzialność o charakterze represyjnym, która jednak nie jest odpowiedzialnością karną. Świadczą o tym jej przesłanki, a przede wszystkim represyjny cel i funkcja kar orzekanych wobec podmiotów zbiorowych (wyr.

TK z 26.11.2003 r., SK 22/02, OTK-A 2003, Nr 9, poz. 97; wyr. TK z 3.11.2004 r., K 18/03, OTK-A 2004, Nr 10, poz. 103).

Trzeba jednak przede wszystkim mieć na uwadze, iż oskarżeni nie odpowiadali na podstawie przepisów wspomnianej ustawy, a na podstawie przepisów Kodeksu karnego. Te jednoznacznie nakazują, nawet w odniesieniu do współsprawców, badanie i analizę winy indywidualnie każdej osoby. Przepis art. 20 k.k. stanowi, że każdy ze współsprawców odpowiada w granicach swojej umyślności, co oznacza, że każdemu ze współdziałających przypisuje się jego własny czyn zabroniony i ponosi on odpowiedzialność karną na zasadzie niezależności od pozostałych współdziałających.

Sąd pierwszej instancji nie zajął się natomiast przeprowadzeniem analizy materiału dowodowego pod kątem wyczerpania znamion przestępstw przez poszczególnych oskarżonych (czego przecież wymagają przepisy), a przyjął, że wszyscy oskarżeni skoro byli współwłaścicielami spółki cywilnej ponoszą odpowiedzialność. Sąd wychodzi z niedopuszczalnego założenia, iż skoro byli udziałowcami spółki to nie było żadnych przeszkód, aby powzieli informację i mieli świadomość bezprawnych działań podejmowanych przez chociażby jednego z nich. Takie zapisy widnieją przykładowo na karcie 63, czy 101 uzasadnienia.

Sąd zdaje się zapominać, iż dla uznania, że dany oskarżony popełnił określony czyn, np. kwalifikowany z art. 286 §1 k.k., to konkretnie jemu należy udowodnić, iż w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd lub wyzyskania błędu, czy też niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętych czynności.

Szerzej problematyka ta będzie omawiana w odniesieniu do poszczególnych zarzucanych oskarżonym czynów.

W tej części należy jeszcze zwrócić uwagę na jedno, wręcz fundamentalne, uchybienie procesowe, jakiego dopuścił się Sąd pierwszej instancji. Chodzi mianowicie o naruszenia art. 392 §1 k.p.k. Zarzut taki został podniesiony w apelacjach chociażby obrońców oskarżonych M. B., P. T., J. Z., K. N., W. J., J. M. i W. K. (1). Niewątpliwie zarzut ten jest w pełni uzasadniony i odnosi się do wszystkich oskarżonych, w tym również do oskarżonego T. K. (1), który został skazany w pkt 22 i oskarżonej A. G. skazanej w pkt 24.

Sąd bowiem w zasadzie oparł się nie na dowodach bezpośrednio przed nim przeprowadzonych, a na dowodach odczytanych. Po rozpoczęciu rozprawy w zmienionym składzie od początku ograniczył się bowiem tylko do przesłuchania oskarżonych, bieglej z zakresu rachunkowości i przesłuchania w drodze pomocy prawnej J. K..

Zeznania pozostałych świadków (195 z ponad 400 wnioskowanych aktem oskarżenia) uznał za odczytane, przy braku sprzeciwu stron, w trybie art. 392 §1 k.p.k. Oczywiście istnieje taka możliwość, ale należy pamiętać, iż z przepisu jasno wynika, że oprócz braku sprzeciwu stron warunkiem sine qua non jest tu również uznanie, że bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne.

Nie sposób się zgodzić, iż tak było w realiach niniejszej sprawy. Oskarżeni nie tylko nie przyznawali się do stawianych im zarzutów, ale też częstokroć składali wyjaśnienia odmienne od zeznań świadków, które zostały ujawnione, a na których Sąd oparł następnie swe ustalenia. Wielokrotnie zarówno Sąd Najwyższy, jak i sądy apelacyjne wskazywały, iż przepis art. 392 § 1 k.p.k. może być stosowany tylko wtedy, gdy nie koliduje z interesem dochodzenia prawdy, a więc gdy odczytane zeznania świadków nie dotyczą kwestii o zasadniczym znaczeniu i nie są rozbieżne choćby z wyjaśnieniami oskarżonego czy innych świadków. Jeżeli natomiast zeznania świadka dotyczą okoliczności o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy, a przy tym są sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonych lub innymi dowodami w sprawie, to nieodzowne jest bezpośrednie przeprowadzenie dowodu z tych zeznań na rozprawie głównej, niedopuszczalne jest więc zastosowanie przepisu art. 392 § 1 k.p.k.

i odczytanie na jego podstawie protokołu przesłuchania danego świadka, sporządzonego przed rozprawą główną. Bezpośrednie przeprowadzenie dowodu przez sąd orzekający ma nader istotne znaczenie dla prawidłowej oceny dowodu, dokonania trafnych ustaleń faktycznych oraz dla poszanowania zasady bezpośredniości. (wyrok SN z dnia 06.10.2006r., III KK 42/06, wyrok SN z dnia 18.06.2015r., IV KK 46/15, wyrok s.apel. we Wrocławiu z dnia 28.01.2014r., II AKa 431/13, wyrok s.apel. w Łodzi z dnia 11.06.2013r., II AKa 303/12).

Przechodząc obecnie do poszczególnych zarzucanych oskarżonym czynów:

Sąd Okręgowy w Częstochowie skazał **w pkt 1** omawianego wyroku J. M., W. K. (1), W. J., M. B., P. T., K. N.i J. Z.za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.

w związku z art. 294 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. oraz art. 273 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k., uznając ich za winnych tego, że w okresie od 1 lutego 2000 roku do 10 października 2000 roku w C.działając wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako (...) S.C.umocowani do zaciągania w jej imieniu zobowiązań, doprowadzili (...) S.A.do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie nie mniejszej niż 7.150.000 zł, w ten sposób, że zawierając z w/w firmą ubezpieczeniową umowy o gwarancje handlowe, stanowiące dla dostawców towarów zabezpieczenie spłaty należności, wprowadzili w błąd jej przedstawicieli co do zamiaru i możliwości uiszczenia zapłaty za pobierane z rafinerii paliwa płynne oraz materiały budowlane z Wytwórni (...) (...)s. c przedkładając w tym celu stwierdzające nieprawdę dokumenty w postaci sprawozdań finansowych F – 01, sprawozdania z przepływu środków pieniężnych i bilansu jednostek na dzień 31.12.1998r, z treści których wynikało, że (...)osiąga zyski z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, podczas gdy w rzeczywistości przedsiębiorstwo to odnotowywało stratę, a następnie zbyli dostarczone przez kontrahentów towary innym podmiotom, nie uiszczając za nie w całości ceny zapłaty, co spowodowało konieczność uruchomienia udzielonych gwarancji poprzez uregulowanie przez (...) S.A.zobowiązań (...), a to:

- z tytułu gwarancji handlowej z 1.02.2000r Nr (...) wystawionej na rzecz (...) Sp z. o. o w T. – kwoty 500.000 zł,
- z tytułu gwarancji handlowej z 5.04.2000r Nr (...) wystawionej dla Wytwórni (...) s.c w Ł. – kwoty 150.000 zł,
- z tytułu gwarancji handlowej z 20.06.2000r Nr (...) wystawionej na rzecz (...) sp. o o z W. – kwoty 500.000 zł,
- z tytułu gwarancji handlowej z 10.07.2000r Nr (...) wystawionej na rzecz (...) Sp. z o. o z siedzibą w T. – kwoty 2.000.000 zł,
- z tytułu gwarancji handlowej z 12.07.2000r Nr (...) wystawionej dla (...) S.A kwoty 500.000 zł,
- z tytułu gwarancji handlowej z 28.08.2000r nr (...) wystawionej na rzecz (...) Sp z o. o z siedzibą w T. – kwoty 500.000 zł,
- z tytułu gwarancji handlowej z 4.09.2000r Nr (...) wystawionej na rzecz (...) Sp. z o. o z siedzibą w W. – kwoty 1.000.000 zł,
- z tytułu gwarancji handlowej z 10.10.2000r Nr (...) wystawionej na rzecz (...) Sp. z o. o w T. – kwoty 2.000.000 zł.

Sąd wymierzał za ten czyn oskarżonym kary, na mocy art. 294§1 k.k. przy zastosowaniu art. 11§3 k.k. i art. 33§2 i 3 k.k. po 2 lata pozbawienia wolności i po 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł.

Sąd pierwszej instancji w powyższym zakresie nie tylko nie przeprowadził pełnego i wyczerpującego postępowania dowodowego, ale też, jak słusznie podnoszą to w swych apelacjach obrońcy wszystkich oskarżonych, dopuścił się przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Przede wszystkim zastosował system odpowiedzialności zbiorowej nie wykazując poszczególnym oskarżonym ich zawinienia. Przyjął mianowicie, że skoro wszyscy oskarżeni byli współnikami spółki cywilnej to wszyscy ponoszą

również odpowiedzialność za podejmowane działania. Zostało to wprost wyartykułowane w pisemnych motywach wyroku, gdzie czytamy iż, działając w taki sposób, jako współnicy spółki cywilnej, w której każdy z nich odpowiada swoim majątkiem za zobowiązania firmy w pełni zrealizowali znamiona zarzucanego im czynu, to jest przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w związku z art.

294 § 1 k.k., bowiem wyłudzyli mienie znacznej wartości, powyżej 200 000 zł.

Pamiętać jednak należy, że przestępstwo z art. 286 § 1 kodeksu karnego jest to przestępstwo, które można popełnić tylko z winy umyślnej, dodatkowo w zamiarze kierunkowym. Zamiar ten należy wykazać każdemu z oskarżonych, któremu przypisuje się popełnienie tego przestępstwa. Jak wynika z treści uzasadnienia Sąd pierwszej instancji przyjął, że wszyscy oskarżeni dopuścili się przestępstwa oszustwa na szkodę Towarzystwa (...) i to w odniesieniu do mienia znacznej wartości, składając do tegoż Towarzystwa wnioski o gwarancje, posłużyli się dokumentami, które potwierdziły nieprawdziwą sytuację firmy. Jak wskazano byli przy tym świadomi, że rzeczywista sytuacja firmy jest zła. Sąd meriti nie zastanawia się jednak i nie analizuje kwestii czy rzeczywiście każdy z oskarżonych składał potwierdzające nieprawdę dokumenty, a co więcej czy każdy z oskarżonych miał świadomość, iż takie nieprawdziwe dokumenty są przedkładane w towarzystwie ubezpieczeniowym, dodatkowo w określonym celu, to jest, by wprowadzić przedstawicieli tegoż towarzystwa w błąd, aby nastąpiło niekorzystne rozporządzenie mieniem. Na stronie czterdziestej uzasadnienia czytamy, że współnicy zataili faktyczną sytuację finansową co miało istotny wpływ na ocenę wiarygodności firmy. Taki zapis wskazywałby, iż wszyscy oskarżeni prowadzili rozmowy z przedstawicielami Towarzystwa (...) i wszyscy podejmowali w tym zakresie określone czynności. Jednak nie zostało na tę okoliczność przeprowadzone postępowanie dowodowe. Sąd nie wskazuje na konkretne dowody, które miałyby potwierdzać w stosunku do poszczególnych oskarżonych ich udział w popełnionym przestępstwie.

Jak była już mowa w części wstępnej również w zakresie tego w czynu Sąd

w ewidentny sposób naruszył przepisy prawa procesowego, a to art. 390 §1 k.p.k. Postępowanie dowodowe sprowadziło się bowiem do ujawnienia dokumentów oraz zeznań świadków i to w sytuacji, gdy oskarżeni nie przyznawali się do popełnienia zarzuconych im czynów, a co więcej składali wyjaśnienia, którym nie dano wiary. Sąd pierwszej instancji ponownie, rozpoznając sprawę będzie, więc zobligowany do przeprowadzenia w takim zakresie, w jakim niezbędne będzie to dla poczynienia ustaleń w zakresie czynów zarzucanych oskarżonym w pkt I. Przede wszystkim należy przesłuchać przedstawicieli Towarzystwa ubezpieczeniowego, którzy prowadzili rozmowy, a następnie podpisywali umowy. Sąd winien ustalić, którzy oskarżeni brali udział w tych negocjacjach, czy przedkładali określone dokumenty, czy czynili zapewnienia o dobrej sytuacji finansowej firmy, a przede wszystkim czy mieli świadomość, iż zawarte w tych dokumentach informacje są nieprawdziwe.

Ustalenia będzie ponadto wymagało, czy wszystkie przedłożone do Towarzystwa ubezpieczeniowego w chwili zawierania umów dokumenty, były dokumentami zawierającymi nieprawdziwe informacje. Wątpliwości w tym zakresie budzi chociażby wskazane w opisie czynu sprawozdanie z przepływu środków finansowych i bilansu jednostek na dzień 31 grudnia 1998 roku. Miało ono potwierdzać nieprawdę, to jest że (...) osiąga zyski z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, podczas gdy w rzeczywistości przedsiębiorstwo to odnotowywało stratę. Sąd nie dokonuje żadnej analizy w tym zakresie, a sprawa nie wydaje się w pełni jednoznaczna, chociażby przez pryzmat opinii biegłej z zakresu rachunkowości, która wskazuje, iż w 1998r. sytuacja finansowa firmy nie była jeszcze zła.

Oczywiście nie wyklucza to możliwości zawarcia w przedłożonych dokumentach danych nieprawdziwych, ale dokładnie należy ustalić, jakich. Precyzyjnych ustaleń będzie również wymagało, czy w czasie prowadzonych rozmów oskarżeni zapewniali o dobrej kondycji finansowej spółki, lub czy przy podejmowali inne działania które miały na celu wprowadzenie w błąd przedstawicieli(...).

Jak wynika to z utrwalonej linii orzecniczej dla oceny zamiaru z jakim działali sprawcy przy dokonaniu przestępstwa z art. 286 § 1 kodeksu karnego istotnym jest również uwzględnienie wszelkich innych okoliczności związanych z daną sprawą.

W przypadku umów zawartych z towarzystwem ubezpieczeniowym, a dotyczących gwarancji handlowych niewątpliwie dla tej oceny niebagatelne znaczenie będzie miało również ustalenie ile łącznie gwarancji zostało udzielonych oraz na jakie kwoty. Sąd winien dążyć do ustalenia jak przebiegała realizacja innych umów czy zostały one spłacone przez spółkę (...). Taka zbiorcza ocena niewątpliwie pomoże również w sposób właściwy ustalić ewentualny zamiar oskarżonych.

Ponownej analizy niewątpliwie będzie również wymagała kwestia eliminacji z opisu czynu zobowiązania z tytułu gwarancji handlowej z 12 lipca 2000 r. wystawionego dla Rafinerii (...) na kwotę 500 000 zł, jak też z 26 kwietnia 2000 r. dla Rafinerii (...) SA na kwotę 2 000 000 zł. Gwarancje te wprawdzie nie zostały zrealizowane tym niemniej, w sytuacji gdyby Sąd doszedł do przekonania, iż zgromadzone dowody świadczą o winie oskarżonych co do realizacji znamion przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i innych rozważyć winien, czy zamiar ewentualnych sprawców nie obejmował również w/w umów.

**W pkt 2** wyroku Sąd Okręgowy uznał oskarżonych J. M., W. K. (1), W. J., M. B., P. T., K. N. i J. Z. za winnych popełnienia ciągu przestępstw, z których każde wyczerpywało znamiona występku z art. 284 §2 k.k. w zw. z art. 294 §1 k.k., a polegających na tym, że:

- w kwietniu 1999 r. w C.oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu, jako wspólnicy (...) S.C.umocowani do zaciągania w jej imieniu zobowiązań , przywłaszczyli sobie powierzone mienie znacznej wartości w kwocie nie mniejszej niż 1,318,839 zł. w postaci linii technologicznej do produkcji soków tj: stacji wyparnej (...)filtra (...)zamykarki butelek (...),

i dwóch aparatów próżniowych do napełniania butelek typu (...)w ten sposób . że mimo zawartej w dniu 29.05.1998r. umowy leasingu z towarzystwem (...) Company S.A.o nr. (...)na mocy której w/w urządzenia zostały przekazane w użytkowanie S.C. (...), a do czasu uiszczenia całkowitej kwoty należności miały pozostać własnością leasingodawcy, po spłaceniu jedynie części rat czynszu dzierżawnego , zbyli jeden z przedmiotowych aparatów próżniowych Agencji Handlowej (...)w K.za kwotę 18.300 zł,

a następnie w grudniu 2000r. po całkowitym zaprzestaniu płacenia czynszu przekazali pozostały sprzęt aportem Przedsiębiorstwu (...)

w D., będącemu częścią składową przedsiębiorstwa (...) Sp. z.o.o., z którym byli powiązani personalnie i kapitałowo, pomimo wypowiedzenia umowy i pisemnego żądania zwrotu mienia przez leasingodawcę,

- w okresie od lutego 1999 r. do kwietnia 2001 r. w C. oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu jako wspólnicy (...) S.C. umocowani do zaciągania w jej imieniu zobowiązań , przywłaszczyli sobie powierzone mienie znacznej wartości w kwocie nie mniejszej niż 1.570.000 zł . w postaci urządzeń wchodzących w skład linii do produkcji tektury, w ten sposób, że mimo zawartych umów leasingu z (...) S.A., z siedzibą w K. , na mocy których w/w urządzenia zostały przekazane w używanie S.C. (...), aż do czasu uiszczenia całkowitej kwoty należności miały pozostać własnością leasingodawcy, po spłaceniu jedynie części rat czynszu dzierżawnego

i otrzymania licznych wezwań do zapłaty nie wydali ww. urządzeń na żądanie leasingodawcy, pomimo uzyskania przez niego nakazu zapłaty w postępowaniu sądowym.

Sąd na mocy art. 294 §1 k.k. i art. 33 §2 i 3 k.k. w zw. z art. 91 §1 k.k. wymierzył oskarżonym za ten ciąg przestępstw kary po 1 rok i 3 miesiące pozbawienia wolności oraz po 50 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości stawki dziennej na 50 zł.

Rozstrzygnięcie to nie mogło się ostać. Oczywiście znowuż nie przesądzając ostatecznego wyniku sprawy stwierdzić, należy iż nie zostało przeprowadzone

w sposób właściwy i prawidłowy postępowanie dowodowe, które umożliwiłoby poczynienie jednoznacznych ustaleń faktycznych będących warunkiem przesądzenia kwestii winy oskarżonych.

Bezspornym w sprawie pozostaje, iż spółka (...)użytkowała na podstawie umów leasingu różnego rodzaju maszyny i urządzenia. Były wśród nich również linia technologicznej do produkcji soków tj: : stacja wyparna (...), filtr (...),

zamykarka butelek (...), dwa aparaty próżniowe do napełniania butelek typu (...) oraz urządzenia wchodzących w skład linii do produkcji tektury, za przywłaszczenie których to urządzeń oskarżeni zostali skazani. Sami oskarżeni przyznają również, iż w z uwagi na trudności finansowe spółki w pewnym momencie zaprzestano płacenia rat leasingowych, co doprowadziło do wypowiedzenia umów. Na tym jednak kończą się nie budzące wątpliwości ustalenia.

Sąd meriti przyjął, że wina wszystkich oskarżonych w zakresie przywłaszczenia leasingowanych urządzeń nie budzi wątpliwości. Abstrahując od kwestii, iż znów nie wykazuje się poszczególnym osobom ich zawinienia (mowa w zasadzie

w uzasadnieniu jest tylko o J. M., który miał prowadzić korespondencję z firmą (...)) to oczywiście ewidentnym pozostaje naruszenie art. 392 §1 k.p.k. Oskarżeni nie przyznali się do winy. J. M. złożył w tym zakresie wyjaśnienia, a Sąd odmówił im wiarygodności opierając się na zeznaniach świadków, które zostały ujawnione bez ich bezpośredniego przeprowadzenia.

Niezmiernie istotną pozostaje również kwestia, iż całkowicie przy dokonywaniu ustaleń pominięto elementy, które miałyby świadczyć, że oskarżeni mieli zamiar pozbawienia osoby uprawnionej, własności rzeczy, bez żadnego tytułu i ekwiwalentu, a w szczególności zamiar uczynienia z niej swojej własności.

Po wezwaniu z firmy (...) o wskazanie miejsca, gdzie znajduje się linia technologiczna do produkcji soków J. M. udzielił takowej odpowiedzi. Na marginesie trzeba zauważyć, iż ta linia produkcyjna od początku miała znajdować się na terenie fabryki w D.. Oczywiście szczegółowych ustaleń będzie wymagało, czy na fakt przywłaszczenie nie wskazują inne okoliczności, jak chociażby przekazanie sprzętu w formie aportu Przedsiębiorstwu (...) w D.. To jednak wymaga w pierwszej kolejności szczegółowych ustaleń, a po wtóre wnikliwej i całościowej oceny.

Sąd musi pamiętać, że dla przyjęcia realizacji znamion, określonego w art.

284 § 2 k.k., przestępstwa konieczne jest wykazanie zarówno obiektywnego rozporządzenia przez sprawcę cudzą rzeczą ruchomą, jak też tego, że jego działaniu towarzyszył tzw. animus rem sibi habendi, to jest zamiar zatrzymania rzeczy dla siebie albo dla innej osoby bez żadnego ku temu tytułu i ekwiwalentu. Nie znajduje przy tym podstaw identyfikowanie zamiaru przywłaszczenia powierzonego mienia z samym tylko faktem nieuprawnionego postąpienia z nim w inny, niż umówiony

z właścicielem sposób, niezależnie od tego, jaką wolą objęty był skutek tak podjętego działania i jaki przyświecał mu cel. Istotą przywłaszczenia jest bowiem zamiar nie bezprawnego władania cudzą rzeczą, nie bezprawne nią dysponowanie, czy nawet bezprawne zatrzymanie, lecz trwałe włączenie przez sprawcę przedmiotu przestępstwa do własnego majątku. Skutek zaś w postaci utraty przez właściciela rzeczy powstaje z chwilą rozporządzenia rzeczą przez sprawcę z wyłączeniem osoby upoważnionej, a więc gdy wola rozporządzenia rzeczą zostaje uzewnętrzniona poprzez zachowanie sprawcy.

Wszystkie powyższe uwagi odnoszą się również do linii do produkcji tektury, którą oskarżeni mieli przywłaszczyć na szkodę (...) S.A., z siedzibą w K.. W tym przypadku także nie zostało w sposób bezsporny ustalone, czy rzeczywiście doszło do przywłaszczenia rzeczy. Sąd winien szczegółowo rozpytać przedstawicieli leasingodawcy, czy ukrywano przed nimi miejsce, gdzie maszyny się znajdują, czy uniemożliwiano ich odbiór, czy też może sam pokrzywdzony z uwagi na gabaryty urządzeń ich nie odbierał. Nie sposób bowiem nie dostrzec, iż z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia w odniesieniu do dwóch leasingowanych lokomotyw spalinowych typu (...)o numerach seryjnych (...)i (...), które to przedmioty zostały przez Sąd meriti wyeliminowane z opisu przypisanego oskarżonym czynu.

W zasadzie z analogiczną sytuacją, która musiała skutkować uchynieniem zaskarżonego w tym zakresie wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Częstochowie mamy do czynienia **w pkt 12**. Sąd pierwszej instancji tym razem uniewinnił oskarżonych J. M., W. K. (1), W. J., M. B., P. T., K. N. od zarzutu popełnienia występku z art. 284 §2 k.k., który miał polegać na tym, że w okresie od stycznia 2001r. do sierpnia 2001r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu, jako wspólnicy (...) S.C., umocowani do zaciągania w jej imieniu zobowiązań, przywłaszczyli sobie powierzone mienie znacznej wartości w kwocie nie mniejszej niż 2.629.286 zł w postaci linii produkcyjnej do wyrobu soków i napojów w postaci: wirówki osadu marki (...)oraz



wózka widłowego marki (...)typ (...), w ten sposób, że mimo zawartych w okresie od października do grudnia 1998r trzech umów leasingu z Przedsiębiorstwem (...)o nr. (...), (...)i (...), na mocy których w/w urządzenia zostały przekazane z użytkowanie S.C (...), a do czasu uiszczenia całkowitej kwoty należności miały pozostać własnością leasingodawcy, po spłaceniu jedynie części rat czynszu dzierżawnego, zbyli przedmiot leasingu, pomimo rozwiązania przez leasingodawcę wszystkich umów i uzyskania sądowych nakazów zapłaty. Niewątpliwie nie może ewentualnie ekskulpować oskarżonych fakt odzyskania przedmiotów przez pokrzywdzonego, co zdaje się przebiegać z uzasadnienia Sądu. Kwestia wyczerpania znamion przestępstwa z przywłaszczenia mienia powierzonego musi być przedmiotem precyzyjnych ustaleń. Dopiero po prawidłowym przeprowadzeniu postępowania dowodowego można przystąpić do oceny dowód, która uwzględniając specyfikę sprawy winna również uwzględniać w sposób całościowy przedmioty objęte innymi umowami leasingowymi, przywłaszczenie których zarzuca się wspólnikom spółki (...).

**W punkcie 3** Sąd Okręgowy uznał oskarżonych J. M., W. K. (1), W. J., M. B., P. T., K. N. i J. Z. za winnych popełnienia ciągu przestępstw

i tak:

- uznał J. M., W. K. (1), W. J., M. B., P. T., K. N.i J. Z.za winnych tego, że w dniach 11 – 12 lutego 1999 roku w C., działając wspólnie

i w porozumieniu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako wspólnicy Spółki Handlowo – Usługowej (...)S.C doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 3.500.000 zł, przez Bank (...) S.Aw K.Oddział w M.– obecnie (...) Bank (...)w C.w ten sposób, że wiedząc o utracie płynności finansowej reprezentowanego przez siebie przedsiębiorstwa, corocznym narastaniu straty i fakcie zalegania ze spłatą należności na rzecz wielu wierzycieli, przedłożyli nierzetelne pisemne oświadczenia dotyczące kondycji finansowej firmy,

a mające istotne znaczenie dla uzyskania kredytu, wprowadzając przez to w błąd przedstawicieli tego Banku co do zamiaru spłacenia zaciągniętego kredytu tj. popełnienia czynu z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. i art. 297§1 k.k. przy zastosowaniu art. 11§2 k.k.,

- uznał oskarżonych J. M., W. K. (1), W. J., M. B., P. T., K. N.i J. Z.za winnych tego, że w dniu 25 listopada 1999 roku w C., działając wspólnie i w porozumieniu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej , jako (...) Spółki Handlowo – Usługowej (...)S.C doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 2.000.000 zł przez (...) - Bank (...)II Oddział w (...) S.Aw ten sposób że wiedząc o utracie płynności finansowej reprezentowanego przez siebie przedsiębiorstwa , corocznym narastaniu straty i fakcie zalegania ze spłatą należności na rzecz wierzycieli, przedłożyli nierzetelne pisemne oświadczenia dotyczące kondycji finansowej firmy, a mające istotne znaczenie dla uzyskania kredytu, wprowadzając przez to w błąd przedstawicieli tego Banku co do zamiaru spłacenia zaciągniętego kredytu tj. popełnienia czynu z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. i art. 297§1 k.k. przy zastosowaniu art. 11§2 k.k.,

- uznał oskarżonych J. M., W. K. (1), W. J., M. B., P. T., K. N.i J. Z.za winnych tego, że w dniu 25 listopada 1999 roku w C., działając wspólnie i w porozumieniu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej , jako wspólnicy Spółki Handlowo – Usługowej (...) S.C doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 800.000 zł przez (...) Bank S.Aw ten sposób że wiedząc o utracie płynności finansowej reprezentowanego przez siebie przedsiębiorstwa , corocznym narastaniu straty i fakcie zalegania ze spłatą należności na rzecz wierzycieli, przedłożyli nierzetelne pisemne oświadczenia dotyczące kondycji finansowej firmy,

a mające istotne znaczenie dla uzyskania kredytu, wprowadzając przez to w błąd przedstawicieli tego Banku co do zamiaru spłacenia zaciągniętego kredytu tj. popełnienia czynu z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. i art. 297§1 k.k. przy zastosowaniu art. 11§2 k.k.,

- uznał oskarżonych J. M., W. K. (1), W. J., M. B., P. T., K. N.i J. Z.za winnych tego, że w dniu 18 września 2000 roku w C., działając wspólnie i w porozumieniu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz

w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako wspólnicy Spółki Handlowo – Usługowej (...) S.C doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4.100.000 zł przez Bank (...) w W., w ten sposób że wiedząc o utracie płynności finansowej reprezentowanego przez siebie przedsiębiorstwa, corocznym narastaniu straty i fakcie zalegania ze spłatą należności na rzecz wierzycieli, przedłożyli nierzetelne pisemne oświadczenia dotyczące kondycji finansowej firmy, a mające istotne znaczenie dla uzyskania kredytu, wprowadzając przez to w błąd przedstawicieli tego Banku co do zamiaru spłacenia zaciągniętego kredytu tj. popełnienia czynu z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. i art. 297§1 k.k. przy zastosowaniu art. 11§2 k.k.

- uznał oskarżonych J. M., W. K. (1), W. J., M. B., P. T. i K. N. za winnych tego, że w dniu 21 września 2000 roku w C., działając wspólnie i w porozumieniu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako wspólnicy Przedsiębiorstwa (...) S.C. doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 3.000.000 zł przez Bank (...) S.A Oddział w C., w ten sposób, że wiedząc o utracie płynności finansowej reprezentowanego przez siebie przedsiębiorstwa, corocznym narastaniu straty i fakcie zalegania ze spłatą należności na rzecz wierzycieli, przedłożyli nierzetelne pisemne oświadczenia dotyczące kondycji finansowej firmy, a mające istotne znaczenie dla uzyskania kredytu, wprowadzając przez to w błąd przedstawicieli tego Banku co do zamiaru spłacenia zaciągniętego kredytu tj. popełnienia czynu z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. i art. 297§1 k.k. przy zastosowaniu art. 11§2 k.k.

Za to na mocy art. 294§1 k.k. przy zastosowaniu art. 11§3 k.k. i art. 33§2 i 3 k.k.

w zw. z art. 91§1 k.k. Sąd skazał J. M., W. K. (1), W. J., M. B., P. T. i K. N. na kary po 2 lata pozbawienia wolności i po 100 stawek dziennych grzywny a J. Z. na karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności i 80 stawek dziennych grzywny, przy czym ustala wysokość jednej stawki dziennej dla wszystkich oskarżonych na kwotę 50 zł.

W tym przypadku również w pełni aktualne pozostają uwagi dotyczące zarówno naruszenie art. 392 §1 kodeksu postępowania karnego jak też uwagi dotyczące niedopuszczalnego przyjęcia odpowiedzialności zbiorowej w stosunku do omawianych tu przestępstw przypisanych oskarżonym. Na stronach 62 i 63 uzasadnienia czytamy, że „współdziałalocy musieli być tego świadomi, a jeżeli nie wszyscy z nich, to przynajmniej dwaj z nich, którzy zawierali umowy, to jest

i J. M. i W. K. (1)”. Tak więc Sąd poniekąd sam wskazuje, iż nie przeprowadził postępowania dowodowego wobec każdego z ewentualnych sprawców. Ponownie, rozpoznając sprawę sąd winien przeprowadzić dowody zarówno z dokumentów jak i przesłuchać świadków, przede wszystkim przedstawicieli banków, którzy prowadzili negocjacje odnośnie przyznania kredytów oraz podpisywali następnie umowy kredytowe z przedstawicielami firmy. Ustalenia będzie wymagało co poszczególni oskarżeni w czasie prowadzenia tych negocjacji mówili, czy zapewniali o dobrej kondycji finansowej firmy oraz jakie dokumenty były przedkładane. Ustalenia wymagać będzie również czy dokumenty, o których mowa

w zarzutach zawierały nieprawdziwe dane, a tym samym czy oskarżeni posługiwali się dokumentami, stwierdzającymi nieprawdę. Sąd pierwszej instancji przypisał im popełnienie przestępstwa kumulatywnie kwalifikowanego również z art.

297 § 1 kodeksu karnego. Przepis ten wymaga natomiast, aby celem uzyskania kredytu, przedłużone zostały podrobione, przerobione poświadczające nieprawdę albo nierzetelne dokumenty albo też nierzetelne pisemne oświadczenie dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania kredytu. Jak i wynika natomiast z uzasadnienia sądu "można mieć wątpliwości" co do rzetelności sprawozdań finansowych F-01. „Wątpliwości co do rzetelności” to nie to samo co dokumenty potwierdzające nieprawdę lub dokumenty nierzetelne. Sąd winien, więc ustalić

w sposób niebudzący wątpliwości czy przedkładane w bankach przez oskarżonych dokumenty były rzeczywiście dokumentami nierzetelnymi bądź dokumentami potwierdzającymi nieprawdę. Nadto jak w przypadku przestępstwa zarzucanego oskarżonym w pkt I również dla oceny zamiaru niezbędnym będzie dokonanie analizy innych kredytów zaciąganych przez oskarżonych. Dotyczy to zarówno ich w ilości, wysokości, jak i terminowości dokonywanych spłat. Nie można również pominąć kwestii związanych z zabezpieczeniem kredytów. Po zgromadzeniu pełnego materiału

dowodowego w tym zakresie Sąd przystąpi do jego oceny patrząc, by była ona zgodna z wytycznymi zawartymi w art. 7 kodeksu postępowania karnego.

**W pkt 4** wyroku Sąd meriti skazał oskarżonych J. M., W. K. (1), W. J., M. B., P. T., K. N. i J. Z. za czyn z art. 284 §2 k.k., który miał polegać na tym, że w okresie od 4 lipca 2000 r. do grudnia 2000 r. w C. oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu, jako wspólnicy (...) S.C., umocowani do zaciągania w jej imieniu zobowiązań, przywłaszczyli sobie powierzone mienie w kwocie nie mniejszej niż 294,533 zł w postaci płyt styropianowych, w ten sposób, że zakupiony na tzw. odroczony termin płatności ww. towar od Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Handlowego (...) Sp. z oo. z siedzibą w B. - Zakład Produkcyjny w S., sukcesywnie zbywali innym podmiotom, nie uiszczając za niego zapłaty, pomimo kierowania przez wierzyciela licznych wezwań oraz uzyskania przez niego nakazu zapłaty w postępowaniu sądowym.

Już z treści samego zarzutu wynika, iż nie może być tutaj mowy o popełnieniu przestępstwa przywłaszczenia mienia powierzonego. Przywłaszczyć bowiem można tylko i wyłącznie mienie cudze. Jak wynika natomiast z ustaleń Sądu, ale też z treści zarzutu, spółka (...) handlowała styropianem, otrzymując go na podstawie umowy kupna sprzedaży z odroczonym terminem płatności. Skoro tak to oskarżeni z chwilą zawarcia umowy stawali się właścicielami tegoż styropianu, a tym samym nie mogli go przywłaszczyć. Dlatego też w tym zakresie należało zmienić zaskarżony wyrok i uniewinnić oskarżonych od popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 kodeksu karnego, kosztami postępowania obciążając w tym zakresie Skarb Państwa.

Z podobną sytuacją mamy do czynienia **pkt 11** wyroku, w którym skazano oskarżonych J. M., W. K. (1), W. J., M. B., P. T., K. N. za to, że W okresie od 31 lipca 2001r. do 26 września 2001r. w C. działając wspólnie i w porozumieniu, jako wspólnicy (...) S.C., umocowani do zaciągania w jej imieniu zobowiązań, przywłaszczyli sobie powierzone mienie znacznej wartości w kwocie nie mniejszej niż 180.140 zł w postaci paliw płynnych, w ten sposób, że zawarli z firmą (...) S.A umowę komisową, a następnie sukcesywnie zbywali dostarczany na mocy tej umowy towar podmiotom, nie uiszczając za niego zapłaty, pomimo kierowania przez wierzyciela licznych do uregulowania należności, bądź zwrotu towaru.

Na wstępie należy zauważyć, iż Sąd błędnie uznał, że doszło do wyczerpania znamion przestępstwa z art. 284 § 1 kodeksu karnego. W tym zakresie rację miał prokurator, podnosząc w apelacji, iż mielibyśmy do czynienia z przestępstwem z art.

284 § 2 kodeksu karnego. Tym niemniej zgromadzone dowody wskazują jednoznacznie, że z tego rodzaju przestępstwem, jak przywłaszczenie mienia w ogóle nie mamy tutaj do nie do czynienia. Jak w wynika bowiem z umowy komisowej znajdującej się na karcie 7934 akt, paliwo powierzone do momentu sprzedaży stanowi własność komitenta (§ 1 pkt 5). Celem zawartej umowy komisowej jest natomiast sprzedaż paliwa przez firmę (...), które to paliwo dostarczane jest przez firmę (...) SA. Spółka (...) wykonuje więc umowę komisową, dokonując sprzedaży dostarczonego paliwa. Umowa jest w pełni realizowana i trudno w tym momencie uznać, iż skoro zgodnie z jej postanowieniami następuje sprzedaż paliwa to jednocześnie następuje jego przywłaszczenie przez firmę (...).

Można sobie wyobrazić sytuację, iż rzeczywiście nastąpiłaby realizacja znamion przestępstwa z art. 284 § 2 kodeksu karnego, ale byłoby to wówczas, gdy zamiast sprzedać paliwo oskarżeni zużyliby je do celów własnych. Skoro natomiast nastąpiła sprzedaż zgodnie z umową to nie można uznać, iż doszło do wyczerpania znamion przestępstwa z art. 284 § 2 kodeksu karnego i dlatego należało zmienić zaskarżony wyrok w tym zakresie, to jest w punkcie 11 i uniewinnić oskarżonych od popełnienia zarzucanego im w pkt XIII aktu oskarżenia czynu, kosztami postępowania obciążając w tym zakresie Skarb Państwa.

**W pkt 6** Sąd uznał oskarżonych J. M., W. K. (1), W. J., M. B., P. T., K. N. i J. Z. za winnych popełnienia czynu polegającego na tym, że w okresie od 2000 r. do 2002 r. przy czym J. Z. do 7 lutego 2001r. w C.

i innych miejscowościach na terenie kraju, działając wspólnie i w porozumieniu jako wspólnicy (...) S.C., wiedząc o jej niewypłacalności, będąc dłużnikami wielu wierzycieli wyrządzili im szkodę w łącznej wysokości co najmniej 12.998.048 złotych, przy czym K. N. w wysokości co najmniej 8.274.036 zł, a J. Z. w wysokości co najmniej 12.882.921 zł w ten sposób, że w celu udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia należności wierzycieli, w tym

również wykonania orzeczeń sądowych, rzeczywiście i pozornie obciążali zarówno majątek reprezentowanej firmy, jak i osobisty, usuwali zbywali, dokonywali darowizn, w tym na rzecz nowo utworzonych przez siebie przedsiębiorstw, a nadto zaspokajali tylko niektórych wierzycieli, to jest za winnych przestępstwa z art. 300§1, 2 i 3 k.k., art. 301§1 k.k. i art. 302§1 k.k. przy zastosowaniu art. 11§2 k.k. i wymierzył im za to na mocy art. 300 §3 k.k. w zw. z art. 11 §3 k.k. kary po 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

I w tym przypadku mamy do czynienia z rozstrzygnięciem, które na tym etapie sprawy nie może zostać zaakceptowane. Znow nie poczyniono pełnych i nie budzących wątpliwości ustaleń faktycznych, a pisemne motywy orzeczenia jednoznacznie wskazują na naruszenie art. 7 k.p.k. Nie wykazano bowiem poszczególnym oskarżonym, iż mieli pełną świadomość, iż podejmowane przez nich działania wyczerpują znamiona występku o znamionach opisanych w art. 300, 301 i 302 k.k.

Wykazania wymaga poszczególnym osobom ich umyślnego zawinienia, a w przypadku czynów z art. 300 §2 k.k. także zamiaru kierunkowego.

Sąd meriti przyznał w uzasadnieniu, iż dokonując zmiany opisu czynu poprzez eliminację z listy wierzycieli na szkodę, których mieli działać oskarżeni oraz wartości szkód nie ustrzegł się błędów. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy należy jednak pamiętać o tym, iż orzeczenie w tym zakresie zostało zaskarżone przez prokuratora na niekorzyść oskarżonych co do okoliczności, że Bank (...) o/K. nie jest wierzycielem (...) s.c.

W tym zakresie wymagać to będzie wnikliwych ustaleń, podobnie zresztą, jak w odniesieniu do 123 innych podmiotów ujętych w zarzucie (a nie wyeliminowanych z opisu w wyroku będącym przedmiotem rozpoznania).

Szczegółowych ustaleń będzie wymagało, czy oskarżeni w stosunku do poszczególnych wierzycieli nie czynili starań mających na celu inne zaspokojenie roszczeń. Przy ocenie dowodów Sąd nie może też tracić z pola widzenia okoliczności w postaci wystąpienia wspólników o postępowania układowe oraz współpracy z firmą (...), która miała dokonać restrukturyzacji właśnie celem wyjścia z zadłużeń.

**W pkt 7** wyroku Sąd Okręgowy uznał J. M., W. K. (1), W. J., M. B., P. T., K. N. i J. Z. za winnych tego, że w okresie od stycznia 2000 r. do sierpnia 2000 r. w C. jako wspólnicy (...) S.C. działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poświadczyli nieprawdę w treści dokumentów finansowych przekazanych Towarzystwu (...) S.A, koniecznych do uzyskania gwarancji, stanowiących zabezpieczenie zapłaty za dostawy paliw od kontrahentów w ten sposób, że mając wpływ na ich gromadzenie w istniejącym w (...) S.C systemie informatycznym zawarli w ich treści nierzetelne dane co do faktu uzyskiwania zysków za lata obrachunkowe 1999 i 2000 podczas, gdy w tym czasie działalność gospodarza spółki przynosiła straty, to jest za winnych popełnienia występku z art. 271 §1 i 3 k.k. i art. 287 §1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. i za to na mocy art. 271 k.k. w zw. z art. 11 §3 k.k. skazał ich na kary po 1 rok pozbawienia wolności i po 40 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość stawki dziennej na 50 zł.

W tym przypadku mamy do czynienia wręcz z jaskrawym przejawem naruszenia treści art. 7 k.p.k. Nie tylko bowiem Sąd na stronie 93 uzasadnienia pisze, że „wspólnicy składając wydruk poświadczyli nieprawdziwy stan firmy w dokumentach”, nie zadając sobie w ogóle trudu, by ustalić czy dotyczyło do wszystkich wspólników, czy tylko niektórych z nich, ale co o wiele bardziej kuriozalne pisze „oskarżony M. B. mówił, niestety nazbyt ogólnie o fałszowaniu sprawozdania rocznego, po załamaniu finansowym Spółki. Jest wysoce prawdopodobne, że to o czym mówił odnosiło się również do tego o czym jest mowa w zarzucie.” Tak więc mamy do czynienia z całkowicie niezrozumiałą i niedopuszczalną sytuacją oparcia wyroku skazującego nie na niebudzących wątpliwości ustaleniach, a tylko na uprawdopodobnieniu.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd meriti w pierwszej kolejności szczegółowo przesłucha M. N. na okoliczności związane z przedmiotowym zarzutem, jak też ewentualnie inne osoby zatrudnione w firmie (...) mogące mieć informacje na temat kto miał dostęp do programu informatycznego i kto dokonał wprowadzenia określonych zmian,

które były nieprawdziwe. Oczywiście nie można wykluczyć sytuacji, że wszyscy oskarżeni mogą okazać się winnymi popełnienia zarzucanego im czynu, jednak postępowanie dowodowe musi wykazać, że każdy z nich o ile nie dokonywał osobiście czynności wskazanych w zarzucie to miał pełną świadomość, że działania takie były podejmowane i pełni to akceptował, podobnie jak i ich cel.

**W pkt. 8** wyroku Sąd pierwszej instancji uniewinnił oskarżonych J. M., W. K. (1), W. J., M. B., P. T., K. N. i J. Z. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 284 §1 k.k., które miało polegać na tym, że w okresie od stycznia 1999 r. do września 2002 r., przy czym J. Z. do 7 lutego 2001r, w C., jako wspólnicy (...) S.C, przywłaszczyli sobie środki finansowe w różnych kwotach, i tak:

- J. M. – 213.182 zł

- W. K. (1) – 289,001 zł

- W. J. – 594.815 zł

- M. B. – 57.843 zł

- P. T. – 45.125 zł

- K. N. – 15.655 zł

- J. Z. – 108.421 zł

w ten sposób, że sukcesywnie pobierali z kasy przedsiębiorstwa (...) S.C zaliczki w gotówce na poczet przyszłych zysków, jak również na rzekome zaspokojenie należności kontrahentów, których w rzeczywistości nie regulowali, zatrzymując wspomniane środki na własne potrzeby, przy czym działania te miały miejsce w sytuacji braku zysku i narastających strat w ramach prowadzonej przez firmę działalności gospodarczej.

Sąd de facto nie poczynił w tej materii żadnych ustaleń. Wyszedł bowiem z założenie, iż nie doszło do wyczerpania przez oskarżonych znamion występku z art. 284 §1 k.k., albowiem majątek spółki cywilnej jest majątkiem wspólnym wspólników. Nie może być zatem mowy o przywłaszczeniu, gdyż stanowi on ich własność.

Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Rację ma prokurator kwestionując to w apelacji. Z uwagi na specyfikę spółki cywilnej rzeczywiście jej majątek nie jest majątkiem odrębnym, jak chociażby w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialności. Gdyby więc spółka cywilna była spółką jednoosobową to wówczas rzeczywiście nie można by mówić o przestępstwie przywłaszczenia. Jednak mamy do czynienia ze spółką zawiązaną przez kilka osób. Majątek spółki stanowi więc współwłasność wszystkich wspólników. Rzeczywiście, jak wskazuje to prokurator w uzasadnieniu apelacji, jest to zbliżona sytuacja do wspólności majątkowej małżeńskiej. Zarówno utrwalona linia orzecznicza, jak i poglądy doktryny uznają, iż możemy mieć tu do czynienia z wyczerpaniem znamion przestępstwa z art. 284 §1 k.k.

Wobec powyższego koniecznym stało się uchylenie zaskarżonego wyroku w tym punkcie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Częstochowie do ponownego rozpoznania. Niezbędnym bowiem jest poczynienie stosownych ustaleń co do okoliczności stanu faktycznego i dopiero wówczas podjęcia decyzji, czy doszło do przywłaszczenia mienia przez poszczególnych oskarżonych, czy też nie. Fakt bowiem, iż każdy z nich był współwłaścicielem majątku spółki nie wyklucza, że mogli w stosunku do tego majątku dopuścić się przywłaszczenia.

**W pkt 10** Sąd Okręgowy uniewinnił oskarżonych J. M., W. K. (1), W. J., M. B., P. T. i K. N. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 296 § 1 i 3 k.k., które miało polegać na tym, że w okresie od lutego 2001r. do listopada 2002r. w C. jako wspólnicy i członkowie rady nadzorczej Sp. z o. o. (...) działali na

jej szkodę, w ten sposób, że poprzez nadużycie udzielonych im uprawnień podejmowali sprzeczne z interesami spółki decyzje gospodarcze w oparciu, o które zaciągano kredyty bankowe zaś pochodzące z nich środki finansowe wykorzystywali niezgodnie z postanowieniami zawartych umów, nabywali wierzytelności należne innym podmiotom gospodarczym od (...) S.C i regulowali ciężące na niej zobowiązania finansowe, a także w ramach potrącania wzajemnych zobowiązań przejęli długi Przedsiębiorstwa (...) powstałe przed przekształceniem go ze spółki cywilnej w formę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a także długi niektórych jego udziałowców, przez co wyrządzili spółce z. o. o (...) szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w kwocie nie niższej na dzień jej likwidacji niż 5.183.930 złotych.

Rozstrzygnięcie takie uznać należy co najmniej za przedwczesne. Sąd pierwszej instancji nie poczynił bowiem istotnych ustaleń w zakresie zarzucanego oskarżonym czynu. Wyrok uniewinniający oparł na założeniu, że oskarżeni J. M., W. K. (1), W. J., M. B., P. T. byli tylko członkami Rady Nadzorczej spółki (...). Rada Nadzorcza sprawuje natomiast tylko nadzór nad działalnością spółki, a nie ma prawa wydawania wiążących poleceń dotyczących prowadzenia spółki. O sposobie prowadzenia spraw spółki decyduje zarząd. Tym samym zdaniem Sądu nie można było oskarżonym przypisać winy. Jak słusznie podnosi to jednak w swej apelacji oskarżyciel publiczny, z takim stanowiskiem nie można się w pełni zgodzić.

Zanim jednak przejdziemy do argumentacji z tym związanej wskazać należy, że przy toku rozumowania jaki został zaprezentowany przez Sąd meriti niezrozumiałym pozostaje uniewinnienia oskarżonego K. N., na tej samej zasadzie co pozostałych oskarżonych, nie czyniąc wobec niego żadnych ustaleń, czy podejmowane decyzje nie wyczerpały znamion występku z art. 296 §1 i 3 k.k. K. N. był przecież do 4 lipca 2001r. członkiem zarządu spółki (...).

Odnosząc się natomiast do kwestii związanej z faktem, iż oskarżeni byli tylko członkami Rady Nadzorczej, co zdaniem Sądu meriti wyklucza ich odpowiedzialność za popełnienie czynu z art. 296 §1 i 3 k.k. Oczywiście przestępstwo nadużycia zaufania typizowane w art. 296 § 1 k.k. jest przestępstwem indywidualnym. Podmiotem sprawczym może być tylko osoba "obowiązana na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej". Są to przesłanki bardzo ogólne a jednocześnie w sposób zasadniczy wpływające na podmiotowy zakres odpowiedzialności karnoprawnej. W wyroku z 23.10.2006 r. (II AKA 224/06, OSAW 2008, Nr 2, poz. 85) Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wskazał: "Członek rady nadzorczej spółki może być zaliczony do kręgu osób zajmujących się sprawami majątkowymi owej spółki przede wszystkim wówczas, gdy wynika to jednoznacznie z jej statutu. Ewentualny brak odpowiednich unormowań statutowych dających podstawę do zaliczenia oskarżonych do osób zajmujących się sprawami majątkowymi spółki, nie oznacza jednakże, iż z tego tylko powodu mogliby oni uniknąć odpowiedzialności karnej z art. 296 k.k.

Sąd ponownie rozpoznający sprawę musi więc zbadać, czy oskarżeni mieli obowiązek zajmowania się sprawami majątkowymi firmy (...), a jednocześnie czy mieli możliwość wydawania wiążących poleceń, co do sposobu zarządzania majątkiem.

Ustaleń wymagać będą również pozostałe elementy składające się nie tylko na stronę podmiotową, ale i przedmiotową przestępstwa. Dla przypisania poszczególnym oskarżonym winy należy wykazać, że nadużyli udzielonych im uprawnień lub nie dopełnili obowiązków wyrządzając szkodę majątkową w wielkich rozmiarach.

Podobnych ustaleń będzie również musiał dokonać Sąd pierwszej instancji w odniesieniu do oskarżonych J. M. i W. J., którzy **w pkt 14** zaskarżonego wyroku zostali uniewinnieni od zarzutu popełnienia występku z art. 296 §1 i 3 k.k., który miał polegać na tym, że W okresie od 3 kwietnia 1998 r. do stycznia 2001 r. w C. działając wspólnie i w porozumieniu, jako wspólnicy (...) S.C., będąc zobowiązani do zajmowania się sprawami majątkowymi spółki, nadużyli udzielonych im uprawnień w zakresie zarządu zwykłymi sprawami spółki, w ten sposób, że bez wiedzy i zgody pozostałych wspólników poręczyli weksel wystawiony przez firmę (...) S.A. na

rzecz J. K. w następstwie czego, w wyniku realizacji weksla, wyrządzili szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w łącznej kwocie 4.000.000. zł.

Tego typu rozstrzygnięcie również należy uznać co najmniej za przedwczesne.

W pełni należy zgodzić się z oskarżycielem publicznym, który wskazuje w apelacji na „nienazbyt szczegółowe i precyzyjne” ustalenia Sądu. Mamy tu ponadto do czynienia z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów. Brak wskazania w pisemnych motywach orzeczenia, którym dowodom dano wiarę i dlaczego, a którym odmówiono waloru wiarygodności. Przetoczone zostały m.in. zeznania świadka J. K., który słuchany w drodze pomocy prawnej stwierdził, że „ten dokument do fikcja” oraz że nie miał roszczeń do P..

Nie sposób wywnioskować, z treści uzasadnienia, czy Sąd meriti dał wiarę zeznaniom J. K. i w jakim zakresie. Świadek mówił przecież także

o wymuszonych przez B. i K. działaniach i fikcyjnej wierzytelności, by przejąć majątek T.. Należało w tej sytuacji ustalić, czy rzeczywiście twierdzenia świadka polegają na prawdzie, a jeśli tak, to czy oskarżeni mieli świadomość poręczania weksla na nieistniejąca wierzytelność.

Jeśli natomiast ustalenia doprowadzą do wniosku, że tak nie było to będzie istniała konieczność czynienia ustaleń dalszych. Sprawdzenia, czy oskarżeni mieli prawo bez wiedzy i zgody pozostałych współników poręczyli weksel wystawiony przez firmę (...) S.A. na rzecz J. K., a tym samym czy swym działaniem nie przekroczyli udzielonych im uprawnień.

**W pkt 16** wyroku Sądu Okręgowego W. K. (1)został uznany za winnego tego, że W okresie od 31.05.2001 r. do 27.07.2001 r. w C.jako współnik (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, podlegał zatrudnioną w tej firmie kasjerkę W. K. (2)do poświadczenia nieprawdy w dokumentach kasowych i księgowych, w ten sposób, że wydał jej polecenie sporządzenia dokumentów, mających świadczyć o przekazaniu pobranej przez niego zaliczki w kwocie 58.053 zł. na poczet zapłaty za dostarczone produkty na rzecz Gospodarstwa Rolno - Ogrodniczego M. K., co w rzeczywistości nie miało miejsca, to jest za winnego popełnienia występku z art. 18 §1 k.k. w zw. z art. 271 §1 i 3 k.k. i za to na mocy art. 271 §3 k.k. skazano go na karę 1 roku pozbawienia wolności.

**W pkt 17** W. K. (1)został uznany za winnego tego, że w okresie od dnia 8 marca 2000 r. do dnia 16 marca 2003 r. w C., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu użycia za autentyczne podrobił zapisy i podpisy, figurujące na rachunkach uproszczonych dotyczących sprzedaży jabłek przemysłowych przez Gospodarstwo Rolno- Ogrodnicze - M. K.dla firmy (...), to jest:

- rachunek uproszczony nr 3 z dnia 08.03.2000 r.,
- rachunek uproszczony nr 4 z dnia 09.03.2000 r.,
- rachunek uproszczony nr 5 z dnia 10.03.2000 r.,
- rachunek uproszczony nr 6 z dnia 13.03.2000 r.,
- rachunek uproszczony nr 7 z dnia 14.03.2000 r.,
- rachunek uproszczony nr 8 z dnia 15.03.2000 r.,
- rachunek uproszczony nr 9 z dnia 16. 03.2000 r.,

a nadto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poświadczył nieprawdę w treści wszystkich w/w dokumentów albowiem wymienione transakcje w rzeczywistości nie miały miejsca, to jest za winnego występku z art. 270 §1 k.k. i art. 271 §1 i 3 k.k.

w zw. z art. 11 §2 k.k. i art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 271 §3 k.k. w zw. z art.

11 §3 k.k. skazano go na karę 1 roku pozbawienia wolności i 30 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość stawki dziennej na 50 zł.

W tym zakresie również należało uchylić zaskarżony wyrok, a sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi w pierwszej instancji. Wprawdzie nie sposób zgodzić się z wszystkimi zarzutami podniesionymi w apelacji obrońcy, jak chociażby dotyczącymi kwestii oceny opinii biegłych z zakresu grafologii to jednak kluczowym zarzutem, który musiał być uwzględniony był zarzut obrazy art. 392 §1 k.p.k. Musiał on skutkować uchyleniem i koniecznością przekazania sprawy ponownego rozpoznania, a tym samym na obecnym etapie przedwczesnym byłoby odnoszenie się do innych zarzutów podnoszonych tak w apelacji obrońcy, ale też prokuratora. Zdecydowana większość ustaleń, w odniesieniu do czynów wyżej wskazanych, opiera się na zeznaniach dwóch osób mianowicie M. K. i księgowej W. K. (2). Co niezmiernie istotne zeznania tych osób pozostają w ewidentnej sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego. Mimo to Sąd pierwszej instancji zdecydował się ujawnienie zeznań ww. świadków przez co doprowadził do ewidentnego naruszenia w tym przypadku przepisów postępowania karnego. Taka sytuacja jest niedopuszczalną i dlatego też wyrok w tej zaskarżonej części również musiał zostać uchylony.

Z analogiczną sytuacją mamy do czynienia w odniesieniu do T. K. (1). Został on skazany **w pkt 22** wyroku za występki z art. 231 §1 i 2 k.k.

i z art. 271 §1 i 3 k.k. przy zast. art. 11 §2 k.k., który miał polegać na tym, że oskarżony w okresie od 12 marca 2001 r. do marca 2002 r. w C., jako Komornik Sądowy Rewiru (...) przy Sądzie Rejonowym w (...), wykonując czynności egzekucyjne w toku postępowania o sygn.(...) prowadzonego na podstawie wniosku (...) S.A. oraz w ramach innych postępowań zainicjowanych przez wierzycieli w celu odzyskania należności pieniężnych współników (...) S.C, na skutek nie dopełnienia ciężących na nim obowiązków i przekroczenia swoich uprawnień, umożliwił dłużnikom swobodne dysponowanie składnikami majątku ruchomego przedsiębiorstwa w postaci niektórych środków transportu, a tym samym do osiągnięcia przez nich korzyści majątkowej, i tak :

- w marcu 2001 r. sporządzając protokół zajęcia ruchomości na podstawie wykazu środków transportu przekazanego mu przez dłużnika nie uwzględnił w jego treści naczepy marki (...) nr rej. (...) o wartości 65.000 zł, poprzez co umożliwił w dniu 20.08.2001 r. jej zbycie przez (...) s.c. firmie (...) sp. z o.o., a następnie nie podejmował w stosunku do żadnej z tych firm działań w celu uzyskania tej należności;

- w okresie od kwietnia 2001r do sierpnia 2001r posiadając pisemną informację z Urzędu Miasta C.o zarejestrowanych tam środkach transportu (...)s.c zaniechał wystąpienia do Wydziału Komunikacji o dokonanie adnotacji o zajęciu i zakazie ich sprzedaży, poprzez co umożliwił w dniu 20.08.2001r. sprzedaż przez (...) Spółki (...) dwóch naczep marki (...) o numerze rej. (...) i (...) przedsiębiorstwu (...) sp. z o. o po czym nie prowadził żadnych działań zmierzających do odzyskania kwoty 90.000 złotych, stanowiącej wartość wspomnianej transakcji

- w dniu 1.06.2001 r. uwzględnił wniosek dłużnika i wystąpił do Urzędu Miasta C. o anulowanie zakazu zbycia, zajętego wcześniej przez siebie samochodu-naczepy marki (...) nr rej. (...) pomimo, że wiedział o jej sprzedaży w dniu 20.03.2001 r. za kwotę 12.000 zł PHU (...) oraz o nie przekazania na jego konto żadnych środków finansowych z tego tytułu

- w październiku 2001 r. nie podjął żadnych działań egzekucyjnych w celu wyegzekwowania pieniędzy w kwocie 16.000 złotych, za którą (...)zbył naczepę (...) o numerze rejestracyjnym (...) przedsiębiorstwu (...)

- w okresie od listopada .2001 r. do marca 2002 r. umożliwił dłużnikowi zbycie trzech ciągników siodłowych marki (...) o numerach rejestracyjnych (...) firmie (...) - A. G. przez to, że wyraził ogólną pisemną zgodę na sprzedaż przez (...) zajętych środków transportu z obowiązkiem przelewania uzyskanych z tego tytułu kwot na swoje konto, a następnie pomimo braku uregulowania przez nabywcę należności w łącznej wysokości 245.152,46 zł na jego rzecz w związku z zakupem wspomnianego mienia, w dniu 20.12.2001 r. wystąpił z pismem do Urzędu Miasta C. o wykreślenie ujawnionych w dokumentach ww pojazdów zastrzeżeń



i przerejestrowanie ich na nowego właściciela, poświadczając w jego treści nieprawdę co do okoliczności otrzymania środków finansowych i przekazania ich wierzycielowi tj. Bankowi (...) w W. działając w ten sposób na szkodę interesów wierzycieli (...) s.c. i uniemożliwiając zaspokojenie ich wymagalnych należności na kwotę co najmniej 628.152 złotych

Sąd meriti wymierzył mu za to karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 2 lata.

Podobnie, jak w innych przypadkach Sąd meriti opiera swe ustalenia w znacznej mierze na zeznaniach świadków, które to dowody nie zostały przeprowadzone bezpośrednio przed składem orzekającym, a tylko je ujawniono w trybie art.

392 §1 k.p.k. Dodatkowo uczyniono to z pogwałceniem tegoż przepisu. Oskarżony bowiem nie tylko nie przyznawał się do winy, ale też składał wyjaśnienia, którym odmówiono wiarygodności opierając się na zeznaniach świadków. Nie były to więc, jak wymaga tego przepis, dowody, których bezpośrednie przeprowadzenie nie jest konieczne bo dotyczą okoliczności drugorzędnych i takich których strona nie kwestionuje.

Wreszcie **w pkt 24** Sąd Okręgowy w Częstochowie skazał A. G. za to, że w okresie od 15 listopada 2001 r. do 22 września 2003 r.

w C., ułatwiła W. K. (1), J. M., W. J., M. B., P. T., i K. N. działania zmierzające do uszczuplenia zaspokojenia wierzycieli (...) S. C. w ten sposób, że jako właścicielka firmy (...) - A. G., wiedząc o niewypłacalności w/w spółki i innych zależnych od niej przedsiębiorstw, z którymi była powiązana personalnie i kapitałowo, jak również o toczących się przeciwko nim postępowaniach egzekucyjnych, dokonała zakupu środków transportu na rzecz swojego przedsiębiorstwa, a to:

- naczepy (...) nr rej. (...) o wartości co najmniej 21.350 zł,
- naczepy (...) nr rej. (...) o wartości co najmniej 92.900 zł,
- naczepy (...) nr rej. (...) o wartości co najmniej 87.500 zł,
- naczepy (...) nr rej. (...) o wartości co najmniej 85.800 zł,
- naczepy (...) nr rej. (...) o wartości co najmniej 99.600 zł,
- naczepy (...) nr rej. (...) o wartości co najmniej 20. 100 zł,
- naczepy (...) nr rej. (...) o wartości co najmniej 21.960 zł,
- samochodu (...) nr rej.(...) o wartości co najmniej 18.500 zł,
- samochodu (...)nr rej.(...)o wartości co najmniej 24.500 zł,
- samochodu (...) V. nr rej. (...) o wartości co najmniej 28.100 zł,
- naczepy (...) nr rej. (...) o wartości co najmniej 19.800 zł,
- naczepy (...) nr rej. (...) o wartości co najmniej 24.100 zł,
- naczepy (...) nr rej. (...) o wartości co najmniej 48.800 zł,
- naczepy (...) nr rej. (...) o wartości co najmniej 29.280 zł,
- naczepy (...) nr rej. (...) o wartości co najmniej 3.660 zł,
- naczepy (...) nr rej. (...) o wartości co najmniej 90.100 zł,

- naczepy (...) nr rej. (...) o wartości co najmniej 28.100 zł,
- naczepy (...) nr rej. (...) o wartości co najmniej 9.850 zł,
- naczepy (...) nr rej. (...) o wartości co najmniej 700 zł,
- samochodu „F.-Iveco” nr rej. (...) o wartości co najmniej 13.050zł,
- naczepy (...) nr rej. (...) o wartości co najmniej 7.550 zł,
- samochodu marki (...) A (...) nr rej. (...) o wartości co najmniej 9.800 zł,
- naczepy (...) nr rej.(...) o nieustalonej wartości,

przy czym miała świadomość tego, że poszczególne transakcje miały charakter pozorny, a nadto za niektóre z ww pojazdów nie uiściła zapłaty bądź uregulowała ją ze znacznym opóźnieniem na konto komornika sądowego Rewiru (...) przy Sądzie Rejonowym w C., po czym większość z nich zbyła, przyczyniając się w ten sposób do wyrządzenia szkody wielu wierzycielom na kwotę 612 378 zł. Sąd na mocy art. 18 §3 k.k. w zw. z art. 300 §3 k.k. skazał ją za to na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 2 lata.

Nie powielając po raz kolejny argumentacji dotyczącej uchybień związanych z naruszeniem art. 392 §1 k.p.k., które musiały skutkować uchyleniem zaskarżonego orzeczenia również w stosunku do oskarżonej A. G. i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, zwrócenia uwagi wymagają też inne uchybienia. Przede wszystkim nie sposób uznać, iż poczyniono w sprawie wyczerpujące ustalenia mogące zapewnić prawidłowość wyrokowania.

A. G. została oskarżona, a następnie skazana nieprawomocnym wyrokiem za pomocnictwo (...) spółki (...) do popełnienia przestępstwa

z art. 300 §1 i 3 k.k. Należało jej udowodnić, iż działając w sposób umyślny podejmowała czynności, które ułatwiły W. K. (1), J. M., W. J., M. B., P. T.

i K. N. działania zmierzające do uszczuplenia zaspokojenia wierzycieli (...) S. C. Służyć temu miały pozorne transakcje zakupu środków transportu. Gdyby takie sytuacje miały miejsce to rzeczywiście doszłoby do wyczerpania przez oskarżoną znamion czynu zabronionego. Na tym etapie sprawy nie sposób jednak podjąć jednoznaczną decyzję w tej materii. Wątpliwości takie, jak się wydaje, miał też Sąd meriti. Na stronie 126 uzasadnienia czytamy bowiem: „nie sposób uchronić się od przekonania graniczącego z pewnością, że były to czynności pozorne”. „przekonanie graniczące z pewnością” to jednak nie pewność. Dziwi więc, iż nie podejmując żadnych prób dokonania pewnych i precyzyjnych ustaleń, a nawet ograniczając się w takiej sytuacji do ujawnienia zeznań świadków, Sąd Okręgowy

w C. wydał wyrok skazujący A. G.. Przy takim wyjaśnieniu sprawy było to w sposób ewidentny przedwczesne.

Szczegółowych ustaleń będzie wymagało, co do każdego z zakupionych przez oskarżoną środków transportu, czy było na nim zajęcie komornicze, a jeśli tak to czy była zgoda komornika na dokonanie transakcji. Istotnym jest również ustalenie do kogo trafiały pieniądze. Sąd musi bowiem pamiętać, że o ile kwestia znajomości pomiędzy oskarżaną a współnikami firmy (...) oraz ich wcześniejsza współpraca mogą pomocniczo służyć do oceny wiedzy A. G. o sytuacji finansowej T., to nie można tylko z tej okoliczności wywodzić jej świadomości co do realizacji znamion przestępstwa z art. 18 §3 k.k. w zw. z art. 300 §1 i 3 k.k.

Reasumując. Uchybienia, o których była mowa powyżej, a przede wszystkim braki w ustaleniach stanu faktycznego oraz jaskrawe naruszenie przepisu art. 392 §1 k.p.k. musiało skutkować uchyleniem wyroku w zakresie, o jakim szczegółowo była mowa powyżej i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w

Częstochowie. Na tym etapie odnoszenie się do części zarzutów podnoszonych w apelacjach czy to obrońców oskarżonych, czy to prokuratora byłoby przedwczesne. Jeszcze raz bowiem należy podkreślić, iż podstawowym powodem zapadłego w instancji odwoławczej orzeczenia było naruszenie podstawowych zasad procesu, a mianowicie zasady bezpośredniości

i ustności. Odstępstwo od zasady bezpośredniego przeprowadzenia dowodu możliwe jest w sytuacji, gdy dotyczy dowodów, które mają służyć ustaleniu okoliczności nie zasadniczych, lecz drugorzędnych, takich, które nie dotyczą okoliczności o doniosłym znaczeniu (art. 392 § 1 k.p.k.). W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji zastosował ten przepis praktycznie w odniesieniu do wszystkich dowodów. Po blisko dwuletnim odroczeniu związanym z dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego

z zakresu rachunkowości Sąd rozpoczął wprawdzie prowadzenie rozprawy od nowa

w dniu 1 lutego 2013r. (do czego zresztą w myśl art. 404 §2 k.p.k. był zobligowany

z uwagi na zmianę składu sądu), ale poza wysłuchaniem oskarżonych, biegłej T. K. (2) oraz przesłuchaniem w drodze pomocy prawnej J. K., zeznania pozostałych świadków zostały odczytane, a w zasadzie ujawnione.

Powinność ponownego przeprowadzenia wszystkich poprzednio dokonanych czynności na rozprawie prowadzonej od początku oznacza obowiązek ich bezpośredniego przeprowadzenia na rozprawie, a nie jedynie ich ujawnienie, jak miało to miejsce. Nie sposób też nie zwrócić uwagi na wyrok SN z 10.04.2001r., V KKN 50/01. Z jego treści jasno wynika, iż w myśl zasady ustności (art. 365 k.p.k.), polegającej na zachowaniu ustnej formy czynności procesowych przeprowadzanych na rozprawie, nie tylko oskarżony musi wypowiedzieć się w przedmiocie, czy chce złożyć wyjaśnienia (i ewentualnie wyjaśnienia złożyć), ale ustnie zeznania muszą złożyć świadkowie. Podkreślić bowiem należy, że tylko wyjątkowa ustawa procesowa (przepisy art. 389 § 1 i art. 391 § 1 k.p.k.) pozwala na odczytanie protokołów wyjaśnień lub zeznań.

Dlatego też koniecznym jest powtórzenie na nowo całego postępowania

z uwzględnieniem uwag poczynionych w odniesieniu do poszczególnych czynów zarzucanych oskarżonym.

Oczywiście Sąd nie musi przesłuchiwać wszystkich

452 świadków wskazanych w akcie oskarżenia, ale niezbędnym pozostaje bezpośrednio przesłuchanie pracowników księgowości Firmy (...), osób zawierających umowy leasingowe, przedstawicieli banków, z którymi prowadzono negocjacje, windykatów itp.

Sąd winien również rozważyć potrzebę ponownego wysłuchania biegłej T. K. (2) oraz ewentualnie rozważyć potrzebę zasięgnięcia opinii uzupełniającej. W czasie przesłuchania w dniu 10.04.2013r. biegła T. K. (2) oświadczyła bowiem, iż brak dokumentów, o jakie się zwracała, m.in. sprawozdania finansowego za 2002r. ma istotny wpływ na treść opinii. Nie podjęto natomiast nawet prób ustalenia, jaki to mogło mieć wpływ na treść opinii oraz czy i ewentualnie w jaki sposób rzutowałoby na tę treść w odniesieniu do okresów objętych aktem oskarżenia.

Dopiero po prawidłowym przeprowadzeniu postępowania dowodowego

i przeprowadzeniu wszystkich niezbędnych dowodów Sąd przystąpi do ich oceny bacząc, by była ona zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sąd musi przy tym pamiętać, iż Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy;
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego;
- jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.